

Sygn. akt IV KK 269/18

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lipca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **J. S.**

podejrzanego o popełnienie czynu zabronionego z art. 207 § 1 k.k.

wobec którego zastosowano środek zabezpieczający określony w art. 93a § 1 pkt 4 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 25 lipca 2018 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę podejrzanego

od postanowienia Sądu Okręgowego w K.

z dnia 17 października 2017 r., sygn. akt IV Kz [...],

utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w K.

z dnia 7 lipca 2017 r., sygn. akt II K [...]

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. zwolnić podejrzanego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. postanowieniem z dnia 7 lipca 2017 r., sygn. akt II K [...], na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k., art. 93b § 1 k.k. i art. 93g § 1 k.k. w zw. z art. 93c pkt 1 k.k. umorzył postępowanie karne przeciwko J. S. podejrzanemu o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 1 k i orzekł wobec niego środek zabezpieczający w postaci pobytu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym.

Zażalenie na to postanowienia wniósł obrońca J. S., który zaskarżając orzeczenie w całości, zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, w miejsce swobodnej, oceny zeznań świadków A. S., A. W. i K. I., co mogło mieć wpływ na treść wyroku poprzez poczynienie przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych co do zrealizowania przez podejrzanego znamion przedmiotowych przestępstwa z art. 207 § 1 k.k.;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 368 k.p.k. i w zw. z art. 352 k.p.k. poprzez niewypowiedzenie się przez Sąd co do wniosków dowodowych obrońcy zgłoszonych w piśmie z dnia 30 września 2016 r., co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez ograniczenie prawa do obrony i poprzez niepoczynienie ustaleń istotnych dla sprawy;

3. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez niezasadne uznanie wydanych w sprawie opinii biegłych psychiatrów i biegłej psycholog za miarodajne dla rozstrzygnięcia, pomimo nieodniesienia się przez biegłych do sprzeczności ich ustaleń z wynikami obserwacji psychiatrycznej podejrzanego w 2015 r., co miało wpływ na treść orzeczenia poprzez poczynienie przez Sąd błędnych ustaleń co do zaistnienia przesłanek określonych w art. 93g § 1 k.k.;

4. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 92 k.p.k. poprzez pominięcie istotnych okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a to faktu, że co najmniej od czasu wyprowadzenia się z domu zamieszkanego przez pokrzywdzonych J. S. nie dopuszczał się zachowań agresywnych względem nich, co miało wpływ na treść orzeczenia poprzez poczynienie przez Sąd błędnych ustaleń co do zaistnienia przesłanek określonych w art. 93g § 1 k.k.;

5. niesłuszne zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci pobytu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym wynikające z błędnej (przedwczesnej) oceny, że istnieje wysokie prawdopodobieństwo, iż podejrzany popełni ponownie czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną.

Podnosząc te zarzuty, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i umorzenie postępowania, bądź umorzenie postępowania i orzeczenie środka zabezpieczającego o charakterze nieizolacyjnym, ewentualnie

o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu zażalenia Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 17 października 2017 r., sygn. akt IV Kz [...], zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy.

Kasację od prawomocnego postanowienia Sądu odwoławczego wniósł obrońca J. S.. Zaskarżył postanowienie w całości, zarzucając rażące naruszenie prawa, mające wpływ (wbrew treści art. 523 § 1 k.p.k. nie wskazał, że jest to wpływ istotny) na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 410 k.p.k., polegające na nieuwzględnieniu w ramach wydanego w sprawie orzeczenia wszystkich okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a w szczególności np. okoliczności wynikających z karty segregacji medycznej z dnia 19.10.2013 r., z której wynika, że J. S. został pobity cyt. „tłuczkiem do mięsa” przez znaną sobie osobę, a także okoliczności wynikającej z zeznań świadków A. W. i K. I., którzy potwierdzili, że A. S. stawała w obronie D. S., jak i odpowiadała słowami wulgarnymi na ataki podejrzanego, a w konsekwencji nieuwzględnienie okoliczności wskazującej na możliwą wzajemność, w tym w zakresie stosowania przemocy względem J. S. np. przez A. S. - i następnie wobec braku uwzględnienia tej okoliczności dalsze rażące naruszenie prawa materialnego poprzez błędną kwalifikację prawną czynów podejrzanego i przypisanie mu realizacji znamienia „znęcania się”;
2. art. 424 § 1 pkt 2 i § 2 k.p.k. w zakresie orzeczenia Sądu I i II instancji, polegające na braku uzasadnienia, dlaczego wobec ujawnionej okoliczności, że J. S. obecnie pozostaje w poprawnych relacjach z A. S., a wynikającej z zeznań świadka A. W., Sąd *meriti* uznał, iż zachodzi uzasadniona obawa, że J. S. może popełnić ciężkie przestępstwo, a także poprzez brak uzasadnienia Sądu, dlaczego w realiach przedmiotowej sprawy przyjęto, że inne środki zabezpieczające nie byłyby wystarczające, co *de facto* uniemożliwia kontrolę instancyjną orzeczenia w tym zakresie.

Będącą konsekwencją naruszenia w/w przepisów prawa procesowego obrazę przepisów prawa materialnego, a to:

3. art. 207 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na niewłaściwej kwalifikacji prawnej czynów J. S. i bezpodstawne przyjęcie, iż wyczerpują one znamiona „znęcania się” w sytuacji, gdy nie sposób przyjąć, aby czyny podejrzanego swym stopniem, nasileniem, rodzajem stanowiły realizację znamienia „znęcania się”, a w szczególności brak wskazania w uzasadnieniu sądów obu instancji na jakiej podstawie przyjęto, że czyny J. S. w realiach przedmiotowej sprawy realizują znamiona art. 207 § 1 k.k.;

4. art. 93b k.k. polegającą na zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia podejrzanego w zakładzie psychiatrycznym wbrew zasadom przewidzianym w tym przepisie, tj. w sytuacji braku istnienia zagrożenia popełnienia przez J. S. nowych czynów karalnych, a także wobec błędnej kwalifikacji prawnej czynu J. S..

Konkludując, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia, nadto poprzedzającego go orzeczenia Sądu I instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, „celem zastosowania prawidłowych reguł wykładni przepisów prawa materialnego, przepisów prawa procesowego, tj. z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy”. Na podstawie art. 532 § 1 k.p.k. zwrócił się też o wstrzymanie wykonania zaskarżonego postanowienia.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. O wydanie takiego rozstrzygnięcia wystąpiła też pełnomocnik pokrzywdzonej A. S.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora i pełnomocnika pokrzywdzonej o oczywistej bezzasadności kasacji, co skutkowało jej oddaleniem w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że skarżący zdaje się nie dostrzegać konsekwencji płynących z faktu, iż kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia orzeczenia wydanego przez sąd odwoławczy. Skoro tak, to w kasacji należy podnosić zarzuty przeciwko temu orzeczeniu, a nie przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd pierwszej instancji. W obu, znanych obrońcy odpowiedziach na kasację kwestię tę trafnie wyeksponowano, zasadnie konstatując, że skarżący w istocie kwestionuje sposób procedowania

i rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego. Jest przecież oczywiste, że zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. powinien zostać, o ile byłyby ku temu powody, zamieszczony w zażaleniu, skoro przepis ten jest adresowany do prowadzącego rozprawę główną sądu pierwszej instancji, a Sąd odwoławczy nie zmienił zaskarżonego orzeczenia co do istoty, zatem nie dokonywał ponownej, własnej oceny dowodów ani nowych ustaleń faktycznych. Nie przeprowadzał też dowodów, które rzutowałyby na ustalone wcześniej okoliczności. Celowe będzie również odnotować, że w zażaleniu na postanowienie Sądu pierwszej instancji podkreślano fakt istnienia sporu majątkowego pomiędzy małżonkami, negowano, by konflikt na tym tle determinował zachowanie podejrzanego, zarazem nie twierdzono, iż pokrzywdzona A. S. podejmowała wobec niego działania agresywne, zwłaszcza przybierające postać przemocy fizycznej. W kasacji nie postawiono zarzutu naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 440 k.p.k. wobec nieuwzględnienia takich zachowań pokrzywdzonej, trzeba też dostrzec, że wymieniony w zarzucie pierwszym dokument medyczny dotyczy zdarzenia z października 2013 r., tj. czasowo znacznie odbiegającego od objętego zarzutem prokuratorskim zachowania podejrzanego, którego początek miał miejsce w marcu 2015 r.

Także kolejny zarzut kasacji podnosi naruszenie przepisów adresowanych do sądu pierwszej instancji i to, co do zasady, dotyczących uzasadnienia wyroku, który w niniejszej sprawie nie był wydany. W orzecznictwie niejednokrotnie wskazywano, że zarzut naruszenia art. 424 k.p.k. może być postawiony sądowi odwoławczemu, gdy ten wyda orzeczenie reformatoryjne, co w sprawie nie miało miejsca. Wypada też wspomnieć, że w zażaleniu twierdzono, iż przy orzekaniu sąd pominął fakt poprawnego zachowania się podejrzanego po okresie objętym zarzutem wskazując, że skutkowało to naruszeniem art. 92 k.p.k. Gdyby Sąd drugiej instancji do kwestii tej się nie odniósł, zasadne byłoby podniesienie przez skarżącego zarzutu rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., ewentualnie także, dopuszczając odpowiednie stosowanie tego przepisu do uzasadnienia postanowienia sądu odwoławczego, art. 457 § 3 k.p.k. Treść zaskarżonego postanowienia każe jednak przyjąć, iż Sąd Okręgowy szczegółowo rozważył, czy prawidłowo Sąd pierwszej instancji uznał, że istnieje wysokie prawdopodobieństwo, iż podejrzany popełni ponownie czyn zabroniony

o znacznej społecznej szkodliwości. Zwrócił też uwagę, należycie motywując to stanowisko, iż „nie ma racji obrońca podejrzanego, że J. S. co najmniej od czasu wyprowadzenia się z domu zamieszanego przez pokrzywdzonych nie dopuszczał się zachowań agresywnych względem nich”, jak też, mając na uwadze aktualną sytuację rodzinną podejrzanego, który z powodu choroby psychicznej jest przekonany o wrogości otoczenia wobec siebie i jest skłonny do urojeniowej interpretacji zdarzeń, że pokrzywdzoną ponownym czynem zabronionym może być inna osoba niż te, które były pokrzywdzone zachowaniem objętym zarzutem. Nawiązał przy tym Sąd *ad quem* do opinii biegłej psycholog (wskazała, że J. S. ma niską tolerancję na stres i brak umiejętności radzenia sobie w sytuacjach trudnych, a jego impulsywność emocjonalna jest niekontrolowana, zmienna, niespokojna, ze skłonnością do zachowań przedwczesnych, impulsywnych i niewspółmiernych do działających bodźców), jak też do adekwatnego do tej opinii zachowania podejrzanego przed Sądem pierwszej instancji, kiedy to pomimo upomnień przewodniczącego uporczywie naruszał porządek posiedzenia.

O tym, że w kasacji jej autor podejmuje niedopuszczalną polemikę z orzeczeniem Sądu pierwszej instancji świadczy też podniesienie zarzutów obrazy prawa materialnego. Wszak to Sąd *a quo* stosował te przepisy, ma przy tym swoją wymowę okoliczność, że zarzutu ich naruszenia nie podniesiono w zażaleniu, natomiast wskazano na poczynienie przez Sąd *meriti* błędnych ustaleń faktycznych „co do zrealizowania przez podejrzanego znamion przedmiotowych przestępstwa z art. 207 § 1 k.k.”, inaczej mówiąc, że J. S. znęcał się nad żoną i synem. Zasadnie można zatem przyjąć, iż stawiając zarzut naruszenia wymienionego przepisu prawa materialnego i twierdząc, że „nie sposób przyjąć, aby czyny podejrzanego swym stopniem, nasileniem, rodzajem stanowiły realizację znamienia »znęcania się«”, skarżący w istocie ponawia niedopuszczalny w kasacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Dodatkowo należy wspomnieć, że Sąd Okręgowy uzasadnił, dlaczego uznał, iż Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że J. S. znęcał się nad pokrzywdzonymi.

Polemika z ustaleniami faktycznym ma również miejsce, gdy obrońca stawia zarzut naruszenia art. 93b k.k., bowiem twierdząc, że nie zachodzi zagrożenie popełnienia przez J. S. nowych czynów karalnych, kwestionuje ustalenie

Sądu Rejonowego, iż zagrożenie takie istnieje. Skarżący najwyraźniej nie dostrzega, że obraza tego przepisu poprzez orzeczenie wobec podejrzanego środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym miałyby miejsce wtedy, gdyby środek taki orzeczono mimo nieustalenia, że jest on sprawcą czynu zabronionego, jak też wtedy, gdyby nie ustalono, że zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, iż popełni on ponownie czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości. W rozpatrywanej sprawie te uchybienia jednak nie zaistniały.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, co skutkowało zbędnością wypowiedzania się co do wstrzymania wykonania zaskarżonego orzeczenia. Trudna sytuacja materialna podejrzanego przemawiała za zwolnieniem go na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.